

„Wiosna, ach, to ty...” – moja ulubiona płyta mojego ulubionego polskiego piosenkarza Marka Grechuty. I tak jak Grechuta śpiewa o czterech kolejnych porach roku, tak ja będę prezentować w czterech kolejnych numerach „Tatr” cztery fotografie, każdą z odpowiedniej pory roku. I każdą z krótkim komentarzem, opowieścią, jak powstała.

HISTORIA JEDNEGO ZDJĘCIA

Wiosna



Zaczynam od wiosny, na którą większość ludzi niecierpliwie czeka, głównie ci starsi, do których też pomału i ja się zaczynam zaliczać. W dzieciństwie była mi obojętna pora roku, wszystkie mi się podobały. Nie rozumiałem starszych ludzi, którzy przy pierwszych ciepłych promieniach wiosennego słońca siadali na ławeczce i wygrzewali kości, jak to się u nas mówi. Teraz odczuwam to podobnie, po długiej i ciężkiej dla mnie zimie nie mogę się doczekać wiosennego słońca. Także w zimie rzecz jasna wyruszam w teren i fotografuję, ale to autentyczne ożywienie nastaje z przyjściem wiosny. Łąki pełne krokusów, później mleczy, wtedy mi trochę żal, że nie robię kolorowych zdjęć. Podobnie jak czasami jesienią.

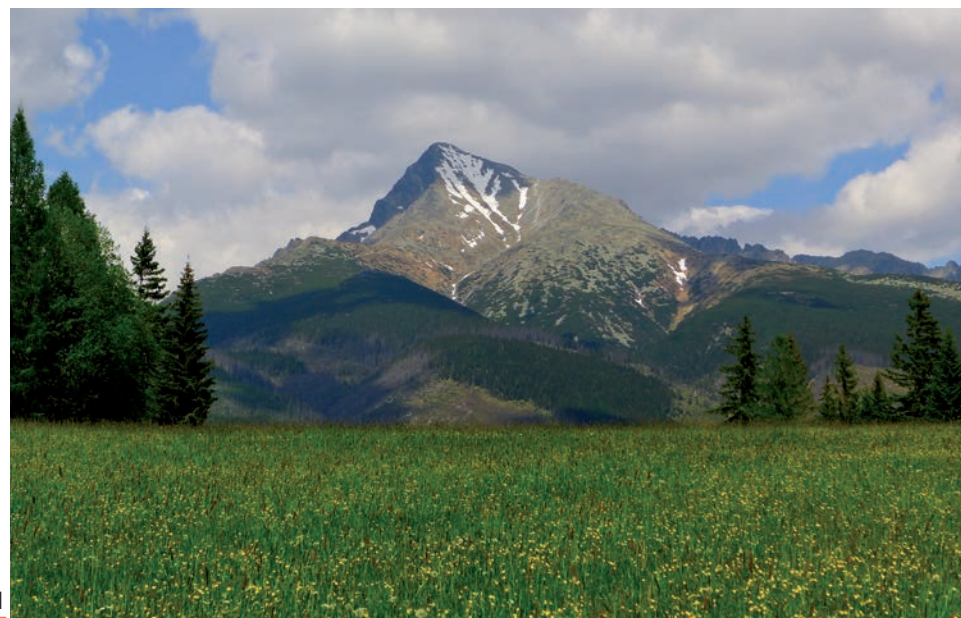
Odwiedzam te miejsca, gdzie rozkwita łąka, a w dali widać Tatry z resztkami śniegu, jak na pierwszym zdjęciu. Niekiedy schodzę z mojego wózka i siadam na ziemi, aby mieć na pierwszym planie pojedynczy kwiat, a w tle góry. Ustawiam na obiektywie maksymalną przysłonę dla uzyskania dużej głębi ostrości i czekam. Ludzie przechodzą obok, dziwią się.

Czasem wybieram się do którejś z dolin albo do Szczyrbskiego Jeziora. I tu pojawia się problem, jak zrobić czystą fotografię, czyli taką, na której nie widać wpływu człowieka na krajobraz... wszędzie hotele, skocznia narciarska. A właśnie ponad Szczyrbskim Jeziorem dominuje jeden z najpiękniejszych szczytów tatrzańskich – Wysoka. Znalazłem takie miejsce



3

1. Kwitnąca łąka pod Krywaniami; 2. Szczyrbskie Jezioro, w głębi Wysoka; 3. Nowe Szczyrbskie Jezioro, w tle Wysoka



1



2

z nieskalanym widokiem, cywilizacja pozostawała skryta za drzewami, ale ciągle to nie było to. Lustro wody, świerki, Dolina Złomisk, Wysoka – zdjęcie drugie. Brakowało mi tu czegoś na pierwszym planie.

Aż kiedyś przez przypadek trafiłem w rejon Nowego Szczyrbskiego Jeziora, gdzie wcześniej nigdy nie byłem i... znalazłem dokładnie to, czego szukałem. Ten staw jest bardzo płytki i na powierzchni wody pojawiają się kępy trawy, konary drzew, co daje fotografii więcej przestrzeni – zdjęcie trzecie. Od tamtego razu stale wracam w to miejsce o każdej porze roku. Trochę mi przeszkadza, że po jeziorze pływają łódki. Jest takie ujęcie, z którego musiałem zrezygnować, bo w kadrze pojawiają się molo i przycumowane łódki.

Fotografia, którą prezentuję na wklejce, zrobiona została nad Nowym Szczyrbskim Jeziorem z takiego miejsca, skąd rozpościera się krajobraz czysty, przyroda jest taka, jak dawno temu, przed przyjściem człowieka. Zdjęcie zrobiłem w maju, w drugiej połowie wiosny, resztki śniegu są już tylko na czubkach gór. Zastosowaną tu technikę opisałem dokładnie rok temu, w „Tatrach” nr 40. Przypomnę tylko w skrócie – czarno-biała klisza, odbitka na specjalnym ręcznie wykonanym papierze, który zabarwiam do sepii i cieniuję 24-karatowym złotem. Dla tych, którzy nie przepadają za klasyczną fotografią, dodaję kilka zdjęć kolorowych.

Tekst i zdjęcia: YARO M. KUPČO
www.yaromkupco.sk



Nowe Szczyrbskie Jezioro – krajobraz czysty, przyroda jest taka, jak dawno temu, przed przyjściem człowieka

ILL. YARO M. KUPČO